

Kasia Nosowska, Metempsycho

Wypełniam szczelnie to ciało
Obcisłe jak kostium nurka
Usta jak w dziupli dziurka
Tędy ulecę w przestworza
Gdy mnie w ciele zabraknie
To w czaszki pustostanie
Wpadną w pajęczę zasadzki
Wspomnienia, obrazki bezpańskie
Zasquotuje ciało robactwo
Splądruje, wychłępce co lepsze
Kości statywy zostawi
Pod kopcem, w polewie z lastrico
Na poboczu Drogi Mlecznej
Najbardziej nieważka, z nieważkich
Będę chwytać okazję
Do sfer - z tych najwyższych - najwyższych